

Generał Krzysztoporski¹ o rozłamowym Ogólnopolskim Spotkaniu Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce (Zalesie Górne, 10 czerwca 1978 roku)

Utworzenie 25 marca 1977 r. Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela poprzedzone zostało powołaniem, z inicjatywy środowisk odwołujących się do tradycji chrześcijańskiej i narodowej, tajnej organizacji Nurt Niepodległościowy (NN). Na przełomie 1975 i 1976 r. rozpoczęła się bowiem współpraca kilku środowisk, m.in. członków byłego „Ruchu” skupionych wokół Andrzeja Czumy, grupy Leszka Moczulskiego oraz młodzieżowego środowiska z Gdańska (późniejszy Ruch Młodej Polski). NN, choć oficjalnie założony dopiero 12 marca 1977 r.², nieformalnie działał co najmniej od jesieni 1976 r. Od samego początku ton jego działaniom nadawali Andrzej Czuma i Leszek Moczulski. Jednak powstanie we wrześniu 1976 r., z inicjatywy środowisk lewicowych, Komitetu Obrony Robotników i jego szybko rosnąca popularność, jak również brak zdecydowanych przeciwdziałań ze strony władz, pokazywały wyraźnie, że znacznie większe korzyści osiągnąć można poprzez działalność jawną. Zaczęto zastanawiać się wówczas nad stworzeniem organizacji o znacznie szerszych celach niż te, które stawiał przed sobą KOR. Od stycznia 1977 r. trwały konsultacje w tej sprawie z członkami KOR. Do kompromisu jednak nie doszło, a wspomniane środowiska niepodległościowe 25 marca 1977 r. samodzielnie powołały ROPCiO. Pod dokumentem założycielskim, noszącym nazwę „Apel do społeczeństwa polskiego”, podpisało się osiemnaście osób³, w tym część niezwiązanych z NN.

¹ Adam Krzysztoporski (ur. 1932), gen. bryg. MSW, od 1954 r. w aparacie bezpieczeństwa, 1969–1973 zastępca dyrektora Departamentu I MSW, 1973–1980 dyrektor Departamentu III, 1980–1982 wiceminister spraw wewnętrznych, 1982–1987 podsekretarz stanu w Urzędzie Gospodarki Wodnej.

² A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994, s. 384.

³ Pełny tekst wraz z listą sygnatariuszy znajduje się m.in. w: Z. Hammerling, M. Nadolski, *Opozycja polityczna w Polsce 1976–1980. Wybór dokumentów*, Warszawa 1994, s. 165–168.

Wśród nich: Karol Głogowski, Ludwik Wiśniewski, Zbigniew Siemiński, Zbigniew Sekulski oraz czterech członków KOR: Wojciech Ziemiński, Stefan Kaczorowski, Antoni Pajdak i ks. Jan Zieja. Dwaj ostatni w początku maja 1977 r. wycofali się jednak z uczestnictwa w Ruchu. Obecność w gronie sygnatariuszy-założycieli osób spoza NN miała przyciągać do ROPCiO kolejne środowiska opozycyjne. Wraz z utworzeniem ROPCiO nie zawieszono jednak działalności tajnego NN, który stanowić miał tzw. drugie dno, *de facto* kierujące jego pracami. Było to o tyle niebezpieczne, że wśród osób niezwiązanych z NN znajdowali się pretendenci do odgrywania istotnej roli w ROPCiO. Wymienić tu należy przede wszystkim Karola Głogowskiego, Wojciecha Ziemińskiego i Stefana Kaczorowskiego.

ROPCiO stanowił próbę stworzenia szerokiego ruchu obywatelskiego. Zadanie to miała ułatwić jego luźna formuła. Nie posiadał on bowiem struktury statutowej, członkostwa ani władz, miał być społecznym działaniem obywatelskim – otwartym dla wszystkich, zmierzającym do osiągania pozytywnych celów w zakresie poszanowania, obrony, respektowania, umacniania, poszerzania i popularyzowania praw człowieka i obywatela w Polsce⁴. Jedynym elementem nadającym mu jakąś formę organizacyjną byli rzecznicy, na których wybrano Leszka Moczulskiego i Andrzeja Czumę. Nie mieli oni jednak żadnych specjalnych uprawnień, ich wypowiedzi zaś były wiążące dla uczestników ROPCiO tylko w takim stopniu, w jakim je podzielali⁵, mimo to w praktyce spełniali rolę niekwestionowanych liderów. O najważniejszych sprawach związanych z funkcjonowaniem całego Ruchu decydowali jego uczestnicy na zebraniach zwanych Spotkaniami Ogólnopolskimi. Ruch w intencji jego twórców miał mieć bowiem zasięg ogólnokrajowy. Na początku poza Warszawą zorganizowane środowiska istniały także w Łodzi i Gdańsku. W niedługim czasie lokalne grupy zawiązały się także w innych większych miastach Polski. Czynnikiem przyspieszającym ten proces miały stać się Punkty Konsultacyjno-Informacyjne (PKI), pełniące rolę „terenowych przedstawicielstw” ROPCiO, które do czerwca 1978 r. powstały w dwunastu miastach. Istotne znaczenie w pierwszych kilkunastu miesiącach miała również działalność samokształceniowa prowadzona w ramach Klubów Swobodnej Dyskusji (KSD).

Otwarta formuła ROPCiO ułatwiała wprawdzie podejmowanie działań na rzecz poszanowania praw obywatelskich bez wyraźnej deklaracji przystąpienia do organizacji politycznej, ale brak wewnętrznych struktur utrudniał kierowanie nią, a także stwarzał niebezpieczeństwo przenikania do ROPCiO agentów SB.

Pomimo dość szybkiego i dynamicznego rozwoju ROPCiO, co najmniej od wiosny 1978 r. narastał konflikt pomiędzy dwoma rzecznikami. Spór miał wyraźnie charakter personalny, a toczył się o nieformalne przywództwo w Ruchu. W niedługim czasie zaczął paraliżować prace redakcji głównego pisma ROPCiO – „Opinii”⁶, w skład której wchodził: Moczulski oraz popierający Andrzeja Czumę Wojciech Ziemiński, Kazimierz Janusz i Adam Wojciechowski⁷. Czuma ofi-

⁴ *Charakter i zamierzenia Ruchu Obrony*, „Opinia” 1977, nr 1, s. 2.

⁵ *Ibidem*.

⁶ Pierwszy numer „Opinii” ukazał się z datą 30 IV 1977 r.

⁷ Adam Wojciechowski wszedł w skład redakcji w listopadzie 1977 r., pozostali zaś tworzyli ją od początku ukazywania się pisma.

cialnie pozostawał poza redakcją, niemniej – jak twierdził – w momencie tworzenia gazety ustalono, że każdy numer będzie musiał uzyskać jego akceptację⁸.

Moczulskiemu zarzucano przede wszystkim wodzowskie i dyktatorskie zapędy, zwłaszcza przy redagowaniu „Opinii”, a także podawanie do publicznej wiadomości informacji, które albo nie były wcześniej uzgodnione, albo wręcz kwestionowano ich słuszność (np. zawyżanie liczby uczestników Ruchu)⁹. W późniejszym czasie doszły również oskarżenia o defraudację pieniędzy ROPCiO i niejasne kontakty z aparatem partyjnym¹⁰. Z kolei Moczulski, będący wówczas niewątpliwie aktywniejszym z rzeczników, oskarżał Andrzeja Czumę i jego stronników o nieróbstwo i świadome blokowanie podejmowanych przez niego inicjatyw. Większe zaangażowanie w działalność mogłoby, jego zdaniem, zmniejszyć dystans pomiędzy rzecznikami i pozwolić Andrzejowi Czumie wyjść z cienia. Moczulski, opierając się na założeniach formuły ROPCiO, uważał, że „brak formalnej struktury kierowniczej powoduje, że wpływ poszczególnych ludzi na całokształt działalności Ruchu Obrony jest funkcją ich inicjatywności i aktywności oraz stopnia, w jakim ta aktywność zyskuje aprobatę uczestników Ruchu Obrony”¹¹. Pochodną tego konfliktu był spór o formułę ROPCiO. Grupa skupiona wokół Andrzeja Czumy dążyła do wyłonienia w ROPCiO sformalizowanej grupy, stanowiącej jego kierownictwo¹², która ograniczyłaby ich zdaniem nieodpowiedzialne decyzje Moczulskiego i usprawniła kierowanie Ruchem.

Istotne miejsce w sporze zajmowała sprawa „Opinii”, o której obliczu w dużym stopniu decydował Moczulski. Na skutek pogłębiającego się konfliktu Andrzej Czuma podjął kroki zmierzające do zyskania większego wpływu na kształt pisma. W kwietniowym numerze (1978 r.) jego nazwisko pojawiło się w stopce redakcyjnej. Konflikt jednak narastał, w wyniku czego podjęto działania, zmierzające do usunięcia Moczulskiego z „Opinii”. 8 lub 9 maja z inicjatywy Czumy odbyło się zebranie, w którym uczestniczyli: on, Kazimierz Janusz, Jan Dworak, Emil Morgiewicz, Adam Wojciechowski, Andrzej Woźnicki, Wojciech Ziemiński oraz jeszcze jedna osoba, której nazwiska nie udało się ustalić. W tym gronie pod głosowanie poddany został wniosek, aby wydawać „Opinię” bez Moczulskiego, co oczywiście groziło pojawieniem się w obiegu dwóch zupełnie różnych majowych numerów pisma. Wniosek przeszedł stosunkiem głosów 4:3, przy jednym wstrzymującym się. Przeciwno byli: Janusz, Wojciechowski i Morgiewicz, a więc dwóch członków redakcji. Oznajmili jednak, że zaakceptują decyzję większości¹³. Duże zastrzeżenia może budzić skład zebrania, a zwłaszcza udział w nim nienależących do redakcji Morgiewicza i Woźnickiego. 15 maja o powyższej

⁸ Relacja Andrzeja Czumy (październik 2002 r.). Wszystkie relacje w posiadaniu autora.

⁹ Relacje: Andrzeja Czumy, Benedykta Czumy (wrzesień 2000 r.), Emila Morgiewicza (październik 2000 r.), Edwarda Staniewskiego (październik 2000 r.); Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi [dalej: AIPN Łd], 0082/65, TW „Wacław”, Teczka pracy, t. 1, Relacja z rozmowy z Kazimierzem Januszem 21 III 1978 r. w Warszawie, Łódź, 24 III 1978 r., k. 187.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ G. Waligóra, *Poufny List Leszka Moczulskiego*, „Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego”, red. Ł. Kamiński, t. 5 (w druku).

¹² *Ibidem*; Relacja Benedykta Czumy.

¹³ G. Waligóra, *Poufny List...*; AIPN Łd, 0082/65, TW „Wacław”, Teczka pracy, t. 1, Informacja, Łódź, 15 V 1978 r., k. 198.

decyzji powiadomiony został Moczulski¹⁴. Ten, przechodząc do ofensywy, postanowił poinformować najaktywniejszych uczestników ROPCiO o przebiegu całego konfliktu. W tym celu wystosował do nich 22 maja liczący osiem stron maszynopisu poufny list, w którym przedstawił swoją wersję wydarzeń. List ten, będący elementem toczącej się walki o przywództwo w ROPCiO, skierowany został do osób, które w opinii uczestników Ruchu miały moralne prawo podejmowania decyzji dotyczących jego przyszłości, a więc do sygnatariuszy „Apelu do społeczeństwa polskiego” oraz przedstawicieli terenowych, prowadzących w różnych miastach Polski PKI bądź KSD. W maju 1978 r., czyli w chwili powstania listu, punkty istniały w jedenastu, a kluby – w siedmiu miastach. Łącznie więc liczba adresatów wynosiła około trzydziestu osób¹⁵. List szybko jednak stracił swój poufny charakter i był szeroko kolportowany wśród działaczy ROPCiO. Moczulski wypuklił w nim zdecydowanie drugorzędny spór o formułę ROPCiO, pominał natomiast główne zarzuty formułowane przeciwko niemu przez grupę Czumy. Początek konfliktu datował wyjątkowo wcześnie. Jego zdaniem pierwsze symptomy pojawiły się już podczas I Spotkania Ogólnopolskiego w Warszawie (17–18 września 1977 r.), a więc niespełna pół roku od utworzenia ROPCiO. Wszystkie sprawy sporne, w tym skład redakcji „Opinii”, Moczulski proponował pozostawić do rozstrzygnięcia na III Spotkaniu Ogólnopolskim. Charakterystyczne, że środowisko skupione wokół Andrzeja Czumy nie odpowiedziało na postawione mu w liście zarzuty.

O skali konfliktu świadczy także przebieg zebrania NN 25 maja 1978 r. w pomieszczeniach kościelnych przy ul. Skaryszewskiej. Jak się miało później okazać, było to ostatnie spotkanie grupy. Uczestniczyły w nim 23 osoby, w tym m.in. Andrzej Czuma, Benedykt Czuma, Jan Dworak, Piotr Dyk, Aleksander Hall, Piotr Krawczyk, Janusz Krzyżewski, Paweł Miłkasz, Leszek Moczulski, Tomasz Mróz, Andrzej Nastula, Marian Piłka, Mirosław Rybicki, Andrzej Szomański, Adam Wojciechowski, Andrzej Woźnicki, Marek Zawieja. Obrady prowadzone przez Andrzeja Woźnickiego zdominowała sprawa Moczulskiego. Dyskusję poprzedziły długie spory proceduralne. Ostatecznie w głosowaniu wynikiem 12:11 przeszedł wniosek Andrzeja Czumy wysuwający właśnie tę sprawę na początek obrad. Czuma przedstawił zgromadzonym listę zarzutów wobec Moczulskiego. Znalazły się na niej: defraudacja ok. 700 dolarów, kłamstwa, kontakty z frakcjami partyjnymi, a także współpraca z SB. W konkluzji przedstawił wniosek o wotum nieufności dla Moczulskiego.

Moczulski zaprzeczył przytoczonym informacjom i oskarżył Czumę o wybujałe ambicje, niewspółmierne do jego aktywności i umiejętności. Uzyskał też pełne poparcie przedstawicieli Gdańska i Szczecina, którzy sprzeciwili się postawieniu wniosku o wotum nieufności.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ Spośród sygnatariuszy „Apelu” wykluczyć należy trzy osoby: autora listu i dwóch działaczy KOR, a następnie Komitetu Samoobrony Społecznej KOR: Antoniego Pajdaka i ks. Jana Zięję. Jeśli chodzi natomiast o osoby prowadzące Punkty Konsultacyjno-Informacyjne i Kluby Swobodnej Dyskusji, należy pamiętać, że w niektórych miastach (Lublin, Łódź) prowadziły je te same osoby. Mało prawdopodobne wydaje się również, aby wśród adresatów listu znaleźli się bracia Czumowie: Andrzej (sygnatariusz „Apelu”) i Benedykt (prowadzący PKI i KSD w Łodzi).

W trakcie obrad Andrzej Czuma zauważył, jak Szomański manipulował przy zamaskowanym magnetofonie. Uważna obserwacja prowadzona przez lubelskich działaczy potwierdziła, że miał ukryty w rękawie mikrofon, co wpłynęło na dalszy przebieg zebrania. Osoby wtajemniczone w całą sprawę (m.in. Andrzej Czuma, Adam Wojciechowski) postanowiły nie ujawniać swoich podejrzeń przed całym zjazdem, uznając, że najwłaściwszym wyjściem z sytuacji będzie formalne rozwiązanie NN. Wniosek taki, przedstawiony przez Adama Wojciechowskiego, został przyjęty przez uczestników obrad¹⁶, sprawę zaś Moczulskiego rozstrzygnąć miało III Ogólnopolskie Spotkanie ROPCiO, które zaplanowano na 4 bądź 10 czerwca.

Po zakończeniu spotkania Andrzej Czuma w kręgu swoich stronników stwierdził, że NN nie został rozwiązany, a po przeprowadzeniu czystki (usunięcie zwolenników Moczulskiego) organizacja będzie funkcjonować bez nazwy. Początkowo trwały na ten temat rozmowy między Czumą, Wojciechowskim i Dworakiem, jednak nie przyniosły żadnych konkretnych rozwiązań¹⁷. Przebieg ostatniego zebrania NN pokazał, że dalsza współpraca między Czumą i Moczulskim była niemożliwa. Obie strony nie dążyły do porozumienia, lecz konfrontacji. Do decydującego starcia doszło podczas III Ogólnopolskiego Spotkania ROPCiO w Zalesiu Górnym u Bogumiła Studzińskiego. Jego przebieg, podobnie jak i wszystkich większych zebrań ROPCiO, był doskonale znany SB. Na podstawie udostępnianych przez IPN materiałów archiwalnych nie można dziś jednak odpowiedzieć na pytanie, ilu tajnych współpracowników w nim uczestniczyło. Wiele wskazuje na to, że było ich co najmniej ośmiu.

Prezentowany poniżej dokument sygnowany przez gen. Adama Krzysztoporskiego, opisujący przebieg III Ogólnopolskiego Spotkania ROPCiO, został przekazany do wiadomości osobom zajmującym czołowe pozycje w hierarchii MSW. Odnaleziony egzemplarz dołączony został do sprawy operacyjnego rozpracowania „Punkt”, prowadzonej we wrocławskim środowisku ROPCiO¹⁸. Niemal identyczny w treści dokument z 22 czerwca 1978 r., podpisany przez starszego inspektora Wydziału IX Departamentu III MSW ppłk. Tadeusza Zawadzkiego, zawiera również sprawę „Hazardziści”. Najprawdopodobniej więc gen. Krzysztoporski w „Informacji dotyczącej przebiegu krajowego zjazdu ROPCiO” ograniczył się jedynie do przepisania wiadomości uzyskanych od ppłk. Zawadzkiego.

III Ogólnopolskie Spotkanie uwidoczniło silną polaryzację wewnątrz ROPCiO. Następnym podjętym wówczas decyzji był rozłam, który *de facto* dokonał się już w Zalesiu Górnym, oficjalnie nastąpił jednak dopiero 10 grudnia 1978 r.,

¹⁶ Archiwum IPN w Warszawie [dalej: AIPN], 0222/243, Sprawa operacyjnego rozpracowania „Hazardziści”, Pismo płk. Leszka Budzikowskiego do naczelnika Wydziału III Komendy Stołecznej MO, Warszawa, 31 V 1978 r., k. 43–44; *ibidem*, Informacja dotycząca zjazdu tzw. Nurtu Niepodległościowego ROPCiO, Warszawa, 31 V 1978 r., k. 45–46; Relacje: Andrzeja Czumy, Adama Wojciechowskiego, Aleksandra Halla (październik 2000 r.).

¹⁷ AIPN, 0222/243, Sprawa operacyjnego rozpracowania „Hazardziści”, Pismo płk. Leszka Budzikowskiego do naczelnika Wydziału III Komendy Stołecznej MO, Warszawa, 31 V 1978 r., k. 44; *ibidem*, Informacja dotycząca zjazdu tzw. Nurtu Niepodległościowego ROPCiO, Warszawa, 31 V 1978 r., k. 46.

¹⁸ Archiwum IPN Oddział we Wrocławiu [dalej: AIPN Wr], 098/438, Sprawa operacyjnego rozpracowania „Punkt”, Informacja dotycząca przebiegu krajowego zjazdu ROPCiO, Warszawa, 29 VI 1978 r., mikrofiszka b.p.

kiedy to doszło w Warszawie do dwóch równoległych ogólnokrajowych spotkań ROPCiO (zwolenników Czumy i Moczulskiego). Do tego czasu podejmowano jeszcze działania na rzecz przywrócenia jedności.

Kryzys w ROPCiO przez cały czas był podsycany przez SB¹⁹, której głównym celem działania wobec środowisk opozycji demokratycznej było ich zdeintegrowanie i skonfliktowanie. Z całą pewnością nie można jednak powiedzieć, że rozłam był wyłącznie wynikiem podejmowanych czynności operacyjnych. Wydaje się prawdopodobne, że doszłoby do niego nawet w sytuacji, gdyby SB zachowała całkowitą bierność. Być może nastąpiłby nieco później i miał łagodniejszy przebieg. Należy bowiem pamiętać, że ROPCiO tworzyły środowiska bardzo zróżnicowane, nie tyle nawet pod względem ideowym, co posiadające odmienne koncepcje działania; nie bez znaczenia pozostawały też sprawy ambicjonalne. Istotnym czynnikiem konfliktogennym była też, nie sprawdzająca się w praktyce, formuła ROPCiO. Sprawne funkcjonowanie organizacji pozbawionej wewnętrznych struktur możliwe jest bądź w przypadku silnie zwartego wewnętrznie środowiska, bądź istnienia niekwestionowanego autorytetu, z którego decyzjami utożsamiają się pozostali.

Sytuacja, jaka zapanowała w ROPCiO po spotkaniu w Zalesiu Górnym, miała też i pozytywne strony. Przede wszystkim wyraźnie przyspieszyła polityczne samookreślenie się jego uczestników. Nabrały tempa procesy łączenia się na gruncie określonych założeń ideowo-politycznych, a nie – jak dotąd – na zasadzie sympatii. Przyspieszone zostało powstawanie programów jako sposobu ustalania wartości nadrzędnych oraz strategii i taktyki działania poszczególnych ugrupowań opozycyjnych.

¹⁹ Zob. m.in. G. Waligóra, *Kierunki operacyjnego rozpracowania ROPCiO. Protokół z narady służbowej 17 czerwca 1977 r.*, „Sowiniec” 2003, nr 22, s. 99–106.

1978 czerwiec 29, Warszawa – Informacja o przebiegu III Ogólnokrajowego Zjazdu ROPCiO w Zalesiu Górnym, sporządzona przez gen. bryg. Adama Krzysztoporskiego

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
Departament III
L.dz.OE-I-001373/78

Warszawa, dnia 29 VI 1978
Tajne
spec[jalnego] znaczenia

Informacja
dotycząca przebiegu krajowego zjazdu ROPCiO^a

^bOtrzymują: tow. [Stanisław] Kania¹, tow. [Stanisław] Kowalczyk², tow. [Teodor] Palimąka³, tow. [Mirosław] Milewski⁴, tow. [Bogusław] Stachura⁵, tow. [Władysław] Pożoga⁶, tow. Słowikowski, tow. [Konrad] Straszewski⁷, tow. Kwiatkowski, z[astęp]cy kom[endantów] woj[ewódzkich] MO w: Bydgoszczy, Gdańsku, Kaliszu, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Nowym Sączu, Poznaniu, Przemyślu, Siedlcach, Sieradzu, Szczecinie, Warszawie, Wrocławiu^b.

1. W dniu 10 czerwca br. w miejscu zamieszkania Bogumiła Studzińskiego w Zalesiu Górnym k. Warszawy odbył się tzw. III Ogólnokrajowy Zjazd ROPCiO z udziałem – wykazanych w załączniku – 58 osób z 14 ośrodków terenowych⁸, poświęcony wypracowaniu nowych kierunków antysocjalistycznych działań oraz

^a W całym tekście użyta jest niewłaściwa forma skrótowca ROPCziO.

^{b-b} Dopisek ręczny na lewym marginesie.

¹ Stanisław Kania (ur. 1927), działacz partyjny i państwowy, 1964–1968 zastępca członka KC PZPR, 1968–1986 – członek KC, 1971–1975 zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, 1975–1981 – członek Biura.

² Stanisław Kowalczyk (1924–1998), działacz partyjny i państwowy, gen. dyw. MO, w aparacie partyjnym od 1950 r.; 1964–1968 zastępca członka KC PZPR, 1968–1981 – członek KC, 1968–1971 kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego i Komunikacji KC, 1971–1973 sekretarz KC, 1973–1975 zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, 1975–1980 – członek Biura; 1973–1980 minister spraw wewnętrznych, 1980–1981 wiceprezes Rady Ministrów.

³ Teodor Palimąka (1919–1980), działacz partyjny, 1963–1970 zastępca kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR, 1970–1972 kierownik Biura Spraw Kadrowych KC, 1972–1980 kierownik Wydziału Organizacyjnego KC.

⁴ Mirosław Milewski (ur. 1928), gen. dyw. MO, w aparacie bezpieczeństwa od 1944 r.; 1961–1971 wicedyrektor i dyrektor Departamentu I MSW, 1971–1980 podsekretarz stanu w MSW, 1980–1981 minister spraw wewnętrznych.

⁵ Bogusław Stachura (ur. 1927), gen. dyw. MSW, 1969–1984 wiceminister spraw wewnętrznych.

⁶ Władysław Pożoga (ur. 1923), gen. dyw. MSW, w aparacie bezpieczeństwa od 1945 r.; 1973–1980 dyrektor Departamentu II MSW, 1980–1990 wiceminister spraw wewnętrznych.

⁷ Konrad Straszewski (ur. 1927), gen. bryg. MSW, w aparacie bezpieczeństwa od 1952 r.; 1971–1974 zastępca dyrektora Departamentu I MSW, od 1974 r. dyrektor Departamentu IV MSW.

⁸ W spotkaniu uczestniczyło najprawdopodobniej 57 osób: Marian Bogacz, Andrzej Czuma, Jan Dworak, Kazimierz Janusz, Bernard Koleśnik, Janusz Krzyżewski, Paweł Miklasz, Leszek Moczulski, Emil Morgiewicz, Marek Skuza, Bogumił Studziński, Piotr Typiak, Adam Wojciechowski, Wojciech Ziemiński (wszyscy z Warszawy); Piotr Dyk, Aleksander Hall, Dariusz Kobzdej, Lech Krzyżoń, Nina Milewska, Magda Modzelewska, Arkadiusz Rybicki, Jan Samsonowicz, Andrzej Słomiński, Tadeusz Szczudłowski (wszyscy z Gdańska); Jerzy Adamczyk, Zdzisław Jamrózek, Stefan Kucharzewski, Jerzy Malinowski, Tomasz Mróz, Andrzej Nastula, Marian Piłka, Janusz Rożek,

dokonaniu korekt organizacyjnych, mających na celu zahamowanie procesów dezintegracyjnych, pogłębiających się na podłożu antagonistycznych rozdzwień personalnych.

1.1. Spotkanie rozpoczęło się odprawieniem mszy polowej, celebrowanej przez dwóch księży: L[udwika] Wiśniewskiego i B[ronisława] Srokę, poświęconej intencji pojednania i dalszemu rozwojowi „Ruchu”. Wygłaszający kazanie ks. L[udwik] Wiśniewski poprosił, by obecni niewierzący traktowali mszę „jako akt braterstwa”. W całkowitej sprzeczności z tym apelem były tezy kazania stwierdzające m.in., że program ROPCiO jest zbieżny z programem Ewangelii, a dobry Polak i patriota to wyłącznie praktykujący katolik, wypełniający sumieniem nakazy religii.

1.2. Na wstępie obrad grupa Czumy – reprezentowana przez A[dama] Wojciechowskiego – postawiła sprawę podejmowania uchwał, decyzji od strony formalnej, tj. kto będzie miał prawo głosu, proponując od razu, aby ograniczyć tę grupę do ok. 15 osób. Zebrani zaprotestowali i ustalili, że wszyscy mają prawo głosu i dlatego uchwały podejmowane będą większością głosów. Kolejno wybrano dwóch przewodniczących zjazdu: B[ogumiła] Studzińskiego i K[arola] Głogowskiego.

1.3. W[ojcich] Ziemiński – reprezentujący również grupę A[ndrzeja] Czumy – wystąpił z propozycją obszernego porządku dziennego, obejmującego szereg spraw organizacyjnych, dotyczących między innymi rzeczników ROPCiO, powołania Rady Finansowej, problemów wydawniczych, określenia zasad współpracy z Polonią, różnych inicjatyw grupy oraz form i metod jej działania.

Propozycja ta została odrzucona przez przedstawicieli Gdańska, Krakowa, Łodzi, Wrocławia i częściowo Lublina, a także przez samego Moczulskiego, który postulował rozpatrzenie sprawy kryzysu w ROPCiO jako pierwszej, od której zależeć będzie dyskusja nad dalszymi punktami porządku dziennego. Przeciwno sformułowaniu „kryzys” ostro protestowała grupa Czumy i przedstawiciel Łodzi S[tefan] Kaczorowski, który oświadczył, iż nie istnieje problem kryzysu, a wyłącznie „sprawa Moczulskiego”. Spór ten chwilami przeradzał się w awanturę. Po wielu burzliwych dyskusjach i protestach przegłosowano następujący porządek dzienny: sprawa likwidacji rzeczników ROPCiO, powołanie Rady Finansowej, omówienie konfliktu w redakcji „Opinii”, przyjęcie rezolucji w sprawie represji stosowanych wokół działaczy opozycyjnych.

1.4. Mimo przyjęcia ww. porządku obrad, przy każdym z omawianych punktów wybuchały ostre starcia i awantury. Wojciechowski i Morgiewicz zarzucali Moczulskiemu m.in. okłamywanie współpracowników, uprawianie gierki poli-

ks. Ludwik Wiśniewski, Tadeusz Zachara (wszyscy z Lublina); Benedykt Czuma, Karol Głogowski, Stefan Kaczorowski, Andrzej Mazur, Marek Niesiołowski, Andrzej Woźnicki (wszyscy z Łodzi); Ryszard Jasiński, Ryszard Nowak, Jan Paprocki, Mieczysław Ustasiak, Jacek Zakrzewski (wszyscy ze Szczecina); Stanisław Januszewski, Tadeusz Puczko, Leszek Skonka (wszyscy z Wrocławia); Krzysztof Gąsiorowski (Kraków), Stanisław Januskiewicz (Bydgoszcz), Ludwik Wagner (Kalisz), Antoni Gołda (Mińsk Mazowiecki), Restytut Staniewicz (Poznań), Stanisław Kusiński (Przemyśl), ks. Bronisław Sroka (Zakopane), Józef Michał Janowski (Zduńska Wola). Według danych SB w spotkaniu w Zalesiu Górnym uczestniczyła również Romana Kahl-Stachniewicz z Krakowa, jednak w udzielonej autorowi relacji stwierdziła ona, że jedynie wybierała się na III Ogólnopolskie Spotkanie ROPCiO, w którym ostatecznie nie wzięła udziału.

tycznych, stawianie ich przed faktami dokonanymi. Moczulski z kolei swoim oponentom zarzucał nieróbstwo, brak chęci współpracy i brak aktywności. Po tego rodzaju wycieczkach osobistych i burzliwej dyskusji podjęto na wniosek K[arola] Głogowskiego – decyzję powołania „biura prawnego”⁹, bez określania jednak jego profilu oraz uprawnień wykonawczych. Kierownikiem „biura” mianowano K[azimierza] Janusza.

1.5. W międzyczasie grupa krakowska rozkolportowała wśród uczestników oświadczenie opowiadające się zdecydowanie za L[eszkiem] Moczulskim, żądające m.in. pozostawienia go w składzie „Opinii”¹⁰. Oświadczenie to ponownie zakłóciło tok obrad. Występujący w tej sprawie Kaczorowski obrzucił inwektywami sygnatariuszy oświadczenia, określając ich jako „agentów służby bezpieczeństwa, prowadzących dywersję w szeregach Ruchu”. Wystąpienie Kaczorowskiego zostało potępione przez innych dyskutantów jako obraźliwe i nieodpowiedzialne oraz nie licujące z demokratyzmem obowiązującym w ROPCiO.

1.6. W atmosferze chaosu rozpatrzone dalsze punkty porządku dziennego. Wybrano „radę finansową”, w skład której weszli: Marian Piłka, P[iotr] Typiak, S[tefan] Kaczorowski, W[ojcich] Ziemiński, ks. [Bohdan] Papiernik¹¹. Przeglósowany skład „rady” został krytycznie przyjęty przez grupę Moczulskiego oraz ośrodki łódzki¹² i wrocławski, co może stać się przedmiotem dalszych rozgrywek wewnętrznych.

1.7. Ostre starcia wystąpiły również przy omawianiu konfliktu w „Opinii”. A[ndrzej] Czuma i jego zwolennicy – Wojciechowski, Ziemiński, Morgiewicz, Janusz – zarzucali Moczulskiemu dyktatorstwo, lekceważenie pozostałych członków redakcji, defraudację oraz „podejrzany rodowód polityczny”, nie wykluczający inspiracji organów MSW. Moczulski w ostrej formie, atakując głównie A[ndrzej] Czumę, odrzucił stawiane mu zarzuty, domagając się konkretnych dowodów. Zebrani postanowili powołać komisję, która rozpatrzy sprawę i zajmie ostateczne stanowisko w omawianym sporze. W skład komisji weszli:

⁹ Chodzi tu o Biuro Prasowe. Istniało ono już wcześniej (od grudnia 1977 r.). Po złożeniu mandatów rzeczników przez Czumę i Moczulskiego powstała kwestia, czy w ich miejsce należy powołać jakiś „organ kierujący”. W wyniku rozbieżności poglądów po długotrwałej dyskusji zdecydowano nieznaczną większością, aby do jesieni nie powoływać żadnej instytucji o takim charakterze, a wszystkie sprawy reprezentacji ROPCiO wobec korespondentów zagranicznych przekazać Biuru Prasowemu. Decyzja ta była niemal jednomyślna, bez głosów sprzeciwu, przy kilku wstrzymujących się. Biuro Prasowe spełniać miało funkcje techniczne, ogłaszać informacje i oświadczenia uczestników ROPCiO, nie mogło zaś wypowiadać się w jego imieniu.

¹⁰ Zob. *List otwarty do uczestników Ogólnopolskiego Zjazdu Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Kraków 9 VI 1978 r.* [w:] *Opozycja małopolska w dokumentach 1976–1980*, wybór i oprac. A. Roliński, Kraków 2003, s. 176–177.

¹¹ Do rady zgłoszono jedenastu kandydatów oraz zarządzono tajne głosowanie przez skreślanie na kartkach z alfabetycznie wypisanymi nazwiskami. Wśród kandydatów byli: Marian Bogacz, Mieczysław Boruta-Spiechowicz, Stefan Kaczorowski, Bohdan Papiernik, Marian Piłka, Restytut Staniewicz, Marek Skuza, Piotr Typiak, Wojciech Ziemiński. Nazwisk dwóch pozostałych kandydatów nie udało się niestety ustalić. Gdy po wyborach do rady policzono głosy, okazało się, że grupa Czumy zachowała żelazną dyscyplinę, ponieważ 26 osób głosowało identycznie, skreślając te same nazwiska, w wyniku czego, mimo że byli w arytmetycznej mniejszości, wybrali cały skład Rady Finansowej, pozostałe głosy zaś rozproszyły się. W rezultacie największe poparcie uzyskał ks. Papiernik, za nim uplasowali się kolejno: Marian Piłka, Piotr Typiak, Wojciech Ziemiński, Stefan Kaczorowski.

¹² Mowa jest tu o środowisku Ruchu Wolnych Demokratów.

M[arek] Skuza, A[ndrzej] Mazur, ks. Wiśniewski, M[arian] Bogacz i B[ogumił] Studziński¹³. Nie przeszły wnioski grupy Czumy domagające się potępienia działalności Moczulskiego. Przedstawiciel grupy łódzkiej A[ndrzej] Mazur podkreślał, że zebrani „ciągle są poddawani presji faktów dokonanych i ich akceptacji”, stwierdzając, iż jest to zakulisowa gra przygotowana przez grupę Czumy.

K[arol] Głogowski podał kolejny fakt stawiania uczestników spotkania przed faktami dokonanymi, a mianowicie, że wymieniono go jako członka Rady Konsultacyjnej „Opinii”, podczas gdy on nie wyraził na to zgody, i kategorycznie zażądał wykreślenia swego nazwiska ze składu jej członków. Podobne stanowisko zajął ks. Wiśniewski¹⁴. W postępującym rozgardiaszu przegłosowano skład redakcji „Opinii”, eliminując L[eszka] Moczulskiego¹⁵.

1.8. W końcowej fazie dyskusji postanowiono powołać grupę roboczą, która przygotowuje kolejny zjazd ROPCiO zaplanowany na 16–17 IX 1978 r. Grupa ta składać się będzie z przedstawicieli pięciu środowisk, tj. Warszawy, Łodzi, Wrocławia, Gdańska, Krakowa, z tym, że każdy z tych ośrodków wytypuje 3-osobową delegację. Na zakończenie spotkania zlecono „biuru prasowemu” opracowanie rezolucji w sprawie represji.

2. Reasumując, stwierdzić należy, że zjazd praktycznie nie rozpatrzył żadnej sprawy związanej z dalszą działalnością ROPCiO. Powołanie „biura prasowego” i „rady finansowej”, bez sprecyzowania ich dalszych zadań, oraz opanowanie redakcji „Opinii” można określić jako spektakularne koncesje uzyskane przez grupę A[ndrzeja] Czumy. Grupa ta nie osiągnęła zakładanej dominacji w skali krajowej, a wręcz przeciwnie: ujawnienie się jej zakulisowych machinacji organizacyjnych spowodowało dalsze rozbitcie w kilku ośrodkach terenowych.

2.1. Zjazd – według naszej dotychczasowej oceny – spowodował: pogłębianie się wewnętrznych tarć w czołowym aktywie ROPCiO, umocnienie się tendencji do „usamodzielniania się” takich ośrodków jak: Kraków, Gdańsk, Szczecin i Wrocław, zarysowanie się ewentualności rozbitcia na 2–3 grupy ośrodka łódzkiego, rozbitcie na dwie grupy środowiska lubelskiego.

¹³ Była to tzw. Komisja Pięciu. W jej składzie nie znalazł się Bogumił Studziński, lecz ks. Bronisław Sroka. Powołano ją jednak wyłącznie w celu wyjaśnienia stawianych Moczulskiemu zarzutów defraudacji pieniędzy ROPCiO. Ostatecznie, w wyniku braku jednoznacznych dowodów dotyczących winy Moczulskiego, oczyściła go ze stawianych zarzutów. Szerzej zob. G. Waligóra, *Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela z perspektywy 25-lecia*, „Sowiniec” 2003, nr 21, s. 84–90.

¹⁴ Skład Rady Konsultacyjnej został opublikowany w majowej „Opinii” (już bez Moczulskiego w składzie redakcji). Rada miała w przyszłości zapobiegać sytuacji kryzysowym. Ustalono, że będzie zbierać się raz na kwartał, by oceniać numery „Opinii” wydane między jej posiedzeniami, rozstrzygać przedłożone jej sprawy oraz na wspólnych z kolegium redakcyjnym posiedzeniach proponować ewentualne kierunki zmian. W jej składzie znaleźli się: Benedykt Czuma, Stefan Kaczorowski, Andrzej Mazur, Marek Niesiołowski, ks. Bohdan Papiernik, Marian Piłka, Adam Pleśnar, Zbigniew Siemiński, Leszek Skonka, Marek Skuza, Restytut Staniewicz, Bogumił Studziński, Kazimierz Świtoń, Piotr Typiak, Andrzej Woźnicki, ks. Ludwik Wiśniewski i Karol Głogowski. Dwaj ostatni zaprotestowali przeciw umieszczaniu ich nazwisk wśród członków Rady Konsultacyjnej i zażądali skreślenia ich w całym nakładzie majowej „Opinii”. Podobnie uczynił nieobecny w Zalesiu Adam Pleśnar, który o swojej decyzji poinformował redakcję pisma listownie.

¹⁵ Zwolennicy Andrzeja Czumy zwyciężyli niewielką różnicą głosów, głównie dzięki temu, że sporo osób wstrzymało się od głosowania. Moczulskiego poparło m.in. środowisko gdańskie i Ruch Wolnych Demokratów.

2.2. Podkreślić przy tym należy, że grupa L[eszka] Moczulskiego opuściła zjazd z przekonaniem nie respektowania „narzuconych jej decyzji”.

2.3. Informacje uzyskane zaraz po zjeździe wskazują na to, że zarówno A[ndrzej] Czuma, jak i L[eszek] Moczulski przybyli na zjazd, mając określoną taktykę jego „rozegrania”. Czuma – wg oceny Moczulskiego – zaprezentował się jako niepoważny działacz i w związku z tym stracił wielu potencjalnych zwolenników, szczególnie zaś tych, którzy nie zajmowali określonego stanowiska w sporze. Ks. Wiśniewski określał działania ludzi Czumy jako „bandytyzm polityczny”, podobne stanowisko zajmuje także M[arek] Skuza. W grupie Moczulskiego panuje przekonanie, że obecne stanowisko Czumy i jego zwolenników może doprowadzić do całkowitego izolowania i ograniczania jego działalności.

2.4. L[eszek] Moczulski przygotowuje się do wydania nowego pisma, którego tytułu jeszcze nie ustalono („Droga” lub „Droga Narodu”). Treść pisma ma być podobna do wydawanej przez niego „Opinii” i eksponować sprawy ROPCiO.

2.5. A[ndrzej] Czuma rozpoczął objazd terenu, mając na celu pozyskanie nowych i umacnianie starych zwolenników. W najbliższym czasie wyjeżdża do Lublina i Zamościa. Planuje także odwiedzenie innych ośrodków. Na podkreślenie zasługuje okoliczność, iż jest on obecnie kontrolowany przez dwie grupy, tj. grupę skupiającą Studzińskiego, Ziemińskiego, Janusza, Krawczyka i Typiaka oraz drugą w składzie: Głogowski, Mazur i Wiśniewski, które pilnują, by Czuma nie podjął – wbrew postanowieniom zjazdu – działalności konspiracyjnej.

3. Biorąc pod uwagę aktualną sytuację w omawianej grupie, planuje się realizację m.in. następujących założeń:

3.1. podtrzymywanie i dalsze pogłębianie stanu napięcia skłóconych stron, co winno powodować poszerzenie się rozłamu organizacyjnego w kierownictwie ROPCiO;

3.2. utrzymywanie rozdźwięków organizacyjnych w grupach terenowych i osłabienie ich związków z kierownictwem w Warszawie (dotyczy to szczególnie Łodzi, Wrocławia, Krakowa, Gdańska i Lublina);

3.3. sterowanie „komisją rozjemczą”¹⁶ w kierunku ustalenia dalszych dowodów kompromitujących obie skłócone strony, co równocześnie będzie przedłużać okres funkcjonowania tejże komisji;

3.4. pogłębianie – w toku rozmów z niektórymi członkami grupy – wzajemnych nieufności poprzez „ujawnianie” znanych nam danych kompromitujących poszczególne osoby i formy ich działania, np. ujawnienie instrukcji A[ndrzeja] Czumy odnośnie „Nurtu Niepodległościowego”;

3.5. realizowanie przedsięwzięć policyjno-operacyjnych, zakłócających przygotowania do odbycia kolejnego „zjazdu”.

Dyrektor Departamentu III
gen. bryg. A[dam] Krzysztoporski^c

Źródło: AIPN Wr, 098/438, Sprawa operacyjnego rozpracowania „Punkt”, Informacja dotycząca przebiegu krajowego zjazdu ROPCiO, Warszawa, 29 VI 1978 r., mikrofiszka b.p.

^c Nieczytelny podpis odręczny.

¹⁶ Mowa o Komisji Pięciu.